

## SPRAWOZDANIA i RECENZJE

---

### CZEŚĆ ODDAWANA BISKUPOWI NANKIEROWI

Po niesławnej pamięci biskupie Muskacie-Niemcu, na stolicy Krakowskiej zasiadł w r. 1320 Nankier, dziekan kapituły krakowskiej, urodzony w Kamieniu nad Brynicą śląską, prawdopodobnie w r. 1270. Już jako młody chłopiec przybył do Krakowa i tu pobierał nauki w szkole katedralnej. Obrawszy zawód duchowny jako archidiakon sandomierski pojechał do Bolonii, na studia prawnicze i tam dał się poznać jako pośrednik w walce między nacją polską a niemiecką. Polakiem czuł się całe życie i dał tego silne dowody, zwłaszcza na stolicy biskupiej we Wrocławiu. Kiedy objął rządy biskupstwa krakowskiego w r. 1320, zastał spaloną katedrę na Wawelu (w r. 1305) i rozprzężenie dyscypliny kościelnej wskutek nadużyć swego poprzednika, który na każdym kroku szkodził i poniżał Polaków w służbie Kościoła, a oddawał wszystkie godności Niemcom. Energiczny, świątły i szczerze pobożny biskup Nankier zabrał się od razu do dzieła: rozpoczął budowę nowej katedry gotyckiej na Wawelu i prowadził to dzieło niezamordowanie przez sześć i półrocznego sprawowania rządów biskupich w Krakowie, tj. do r. 1326. W październiku tegoż roku przeniósł się na biskupstwo wrocławskie. Zaraz w pierwszym roku swych rządów w Krakowie, wydał słynne statuty synodalne, opracowane i wstępem zaopatrzone przez ks. prof. Fijałka. Statuty te jako jedne z pierwszych w Polsce i, jak dowodzi ks. Fijałek, zredagowane przeważnie przez samego Nankiera, są dowodem umysłu głębokiego, praktycznego i trzeźwego biskupa. Przebijają w nich szczególnie cześć dla Najśw. Sakramentu, Mszy św. i Najśw. Panny Marii. Cała dyscyplina sakramentalna, obowiązki duszpasterskie kapłanów i organizacja kościelna znalazły w tych statutach jasną i zdecydowaną kodyfikację. Nankier popadł w zatarg z królem Łokietkiem, tak że według świadectwa Długosza, został spoliczkowany. Chodziło prawdopodobnie, jak słusznie wnioskuje prof. Silnicki, o podatek koleńdowy, który biskup polecił rozłożyć wedle stanu majątkowego progresywnie, czym wywołał oburzenie możnych i bogatszych. Ten zdaje się być powód zatargu a nie miasteczko Biecz, gdyż następca jego na stolicy

biskupiej od razu zniósł zarządzenie Nankiera o tym podatku. Możliwe, że cały ten zatarg przyczynił się do przeniesienia Nankiera do Wrocławia, gdzie podobnie jak w Krakowie zajął się budową katedry, wydał statuty synodalne, urządziwszy dwa synody diecezjalne. Sentyment dla Krakowa zachował widać całe życie, gdyż rok rocznie pieszo pielgrzymował z Wrocławia do Krakowa na grób św. Stanisława.

Stanowisko we Wrocławiu było o wiele trudniejsze niż w Krakowie, gdyż kapituła diecezjalna składała się z części z Niemców i mieszczaństwo wrocławskie w wielkiej swej części okazywało zachowaniem się usposobienie proniemieckie. Nieszczęściem dla całego Śląska i jego przyszłych losów był układ trenczyński między Kazimierzem W. a Janem czeskim Luksemburczykiem, w którym za cenę zrzeczenia się przez Jana pretensji do korony polskiej Kazimierz W. odstępował mu Śląsk. Tego dla Polaków krzywdzącego i jak przyszłość okazała katastrofalnego układu nie uznał dzielny biskup Nankier i bronił polskości Śląska do końca swego życia. Kiedy Jan czeski zajął zamek kapitulny Milicz, stanowiący klucz militarny do opanowania Śląska, Nankier rzucił na bawiącego we Wrocławiu króla klątwę i nie uląkł się całego późniejszego prześladowania. Zmarł w r. 1341 w Nysie, jak osądzono z oznakami otrucia. Ale prawdopodobniejsze jest, że śmierć nastąpiła z przeziębienia, gdyż biskup w W. Piątek wedle stałego swego zwyczaju obchodził kościoły boso.

Dnia 28 kwietnia br. urządzono w katedrze wrocławskiej uroczystość poświęcenia obrazu biskupa Nankiera pendzla Pochwałskiego wedle wzoru starego fresku w krużgankach franciszkańskich w Krakowie. Po południu zaś w Seminarium Duchownym odbyła się uroczysta akademія z trzema wykładami, śpiewem alumnów i muzyką znanego wiołonczelisty Wiłkomirskiego z akompaniamentem prof. Rzepeckiej, Jest to pierwszy krok do dalszych w celu wyniesienia świątobliwego biskupa na ołtarze, Nankier bowiem uchodził zawsze i w dawnych wiekach za człowieka niezwyklej świątobliwości. Kapitułę krakowską reprezentował podpisany i czuł się do miłego obowiązku podziękowania inicjatorom i Administratorowi diecezji wrocławskiej ks. infułatowi Kazimierzowi Lagoszowi za starania podjęte w celu beatyfikacji Nankiera.

U Nankiera uderza harmonijne połączenie pobożności i ascezy z wybitną wiedzą teologiczną, słuźnie bowiem<sup>3</sup> zauważono, że na takim stanowisku sama pobożność będzie mało pożyteczna, a sama nauka bez prawdziwej świętości życia może stać się niebezpieczną. W katolickim ujęciu między pobożnością i nauką teologiczną zachodzi taki stosunek jak między dwoma biegunami, czy, żeby użyć porównania z fizyki między dodatnią a ujemną elektrycznością, co daje napięcie i energię; takie pozorne tylko przeciwieństwa rozwiązuje chrześcijaństwo i przy innych wartościach jak np. stosunku duszy i ciała, jednostki i społeczeństwa, troski o siebie i bezinteresownej miłości bliźnich, szczęścia osobistego i najczystszej moralności, własnej wielkości i wielkości Boga, optymizmu

najradośniejszego miarkowanego realnym patrzeniem się na słabości, upadki, grzechy i nędze człowieka, autorytetu i wolności, życia i śmierci, sprawiedliwości i miłości itd. Biskupowi Nankierowi nie przeszkadzało oddawać się surowej ascezie i równocześnie życiu niesłychanie czynnemu i twórczemu. Był doskonałym organizatorem, a równocześnie oddany był nauce i jak widać z jego statutów diecezjalnych doskonale opanował teologię i prawo kościelne i umiał je wcielać w życie obydwu diecezji. Historyk papieży Seppelt pomawia Nankiera o nacjonalistyczne nastawienie, które miało się stać źródłem jego konfliktu z Janem Luksemburczykiem: o nacjonalizmie w tych czasach trudno mówić, natomiast prawdą jest, że Nankier był prawdziwym Polakiem i jako taki miał prawo walczyć w obronie polskości Śląska przed jego germanizacją. Zasługuje też na to, by w języku polskim ukazało się na podstawie dokumentów historycznych dokładne opracowanie jego życia i dzieł.

*Ks. Władysław Wicher*